

„Gazeta Wyborcza” robi z Brauna terrorystę

11 stycznia 2024

Prokuratura wniosła do Sejmu o uchylenie immunitetu posła Konfederacji Grzegorza Brauna – poinformował w piątek Polsat News. Wniosek ma związek z incydem, do jakiego doszło w budynku Sejmu 12 grudnia.

W ubiegłą środę rano rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Szymon Banna przekazał, że śledztwo przeciw posłowi zostało wszczęte z urzędu. Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak został zapytany, czy poseł Braun zostanie wyrzucony z klubu. „Nie ma takiej decyzji, nie ma takiego planu” – oświadczył.

Pod koniec grudnia odwołano posła Konfederacji Grzegorza Brauna z Komisji Obrony Narodowej oraz z Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Zarzuty, jakie mainstream stawia Braunowi, to publiczne znieważenie grupy ludności ze względu na jej przynależność wyznaniową czy znieważenie przedmiotu czci religijnej. Ponadto Braunowi ma zostać postawiony zarzut naruszenia nietykalności cielesnej kobiety, która próbowała go powstrzymać przed zgaszeniem chanuki. Na nagraniach widać, że to kobieta kopnęła i opluła Brauna. Sama po incydencie gaśnicowym udzieliła kilka wywiadów przed kamerami, a dzień później dopiero zeznała, że z powodu obrażeń ciała rzekomo spowodowanych przez Brauna trafiła do szpitala.

Prokuratura chce postawić Braunowi zarzuty za wyniesienie choinki przyozdobionej w barwy Unii Europejskiej z oddziału stowarzyszenia sędziów Iustitia oraz Themis, a także za przerwanie antypolskiego wykładu prof. Jana Grabowskiego. W tym drugim przypadku Brauna chcą oskarżyć o „uszkodzenie mienia”. Aby postawić Braunowi zarzuty, Sejm musi najpierw uchylić mu immunitet. Przy aktualnej większości sejmowej, która pała nienawiścią do Brauna, wydaje się to formalnością.

W środę z kolei Komisja Etyki Poselskiej podjęła decyzję o ukaraniu naganą Brauna za zgaszenie świec chanukowych w Sejmie.

Tymczasem portal Gazeta.pl kręci aferę wokół posła Grzegorza Brauna. „Straż Marszałkowska zaalarmowała marszałka Sejmu Szymona Hołownię, że poseł Grzegorz Braun dopytywał, gdzie może deponować broń palną, gdy przychodzi na obrady Sejmu” – pisze w mediach społecznościowych Gazeta.pl. Do wpisu medium dołącza artykuł, z którego wynika, że poseł rzeczywiście o to pytał, ale w poprzedniej kadencji Sejmu, kilka lat temu. „Straż Marszałkowska zaalarmowała marszałka Sejmu Szymona Hołownię, że poseł Grzegorz Braun dopytywał, gdzie może deponować broń palną, gdy przychodzi na obrady Sejmu – ustaliła Gazeta.pl. Braun pytał o to jeszcze w minionej kadencji Sejmu, ale po antysemitycznym incydencie z 12 grudnia – jak wynika z naszych źródeł – strażnicy byli przerażeni tym, co Braun może zrobić, jeśli by miał w rękach nie gaśnicę, ale ostrą broń, więc poinformowali marszałka” – czytamy.

„»Gazeta Wyborcza« zaczyna robić z Grzegorza Brauna potencjalnego terrorystę, bo rzekomo podczas poprzedniej kadencji zapytał kiedyś, czy w sejmie jest miejsce do przechowywania broni (rzeczywiście jest). Na tej podstawie niejaki Jacek Gądek snuje wizję zagrożenia, jakie rzekomo może sprowadzać na sejm Braun. To dlatego poseł Kobosko pomawiał kilka dni temu Brauna o to, że jest terrorystą. Kobosko za te pomówienia powinien trafić przed sąd. A dziś o 10.30 Grzegorz Braun trafi przed sejmową dyscyplinarkę” – napisał Tomasz Sommer, redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” w swoich mediach społecznościowych.

Sprawę skomentował także poseł Konfederacji Andrzej Zapałowski. Jak mówi, Braun złożył takie zapytanie na jego prośbę. „Co za miernoty i durnie. Braun pytał się o możliwość zdeponowania broni na moją prośbę. Kiedy byłem pierwszy raz posłem (1997-2001) broń deponowano w Domu Poselskim. Ja także się pytałem Straży Marszałkowskiej, gdzie się w Sejmie

deponuje obecnie broń” – skomentował Zapałowski.

Autorstwo: SG, KM

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net